

Ostatnie ogniwo

Niebawem miną dwa lata odkąd eksperci powołani przez Prezydenta RP opracowali pakiet ustaw niezbędnych do powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Puszczy. Po raz kolejny główną przyczyną braku realizacji tych pomysłów jest sprzeciw samorządów lokalnych. Podlaski Oddział Pracowni rozpoczął akcję mającą na celu uświadomienie społeczności lokalnej korzyści płynących z powiększenia chronionego obszaru.

Gdy osiem lat temu ówczesny Minister Środowiska, Antoni Tokarczuk, przybył do Białowieży, by poinformować społeczność lokalną o powiększeniu parku narodowego, przygotowano mu bardzo niemiłe przyjęcie. W jego stronę poleciały jajka, lobby Lasów Państwowych udało się zmanipulować i zmobilizować do protestu wielu mieszkańców powiatu, którzy autokarami podstawionymi przez leśników tłumnie przybyli, by tak nieelegancko „powitać” ministra (więcej w [DŻ nr 5\(71\) / 2000](#)). Było to powodem wycofania się Tokarczuka z deklaracji powiększenia parku. Ekologom przypięto wtedy etykietę ludzi z zewnątrz, którzy chcą zamknąć ludność lokalną w rezerwacie.



Od tamtego czasu sporo się jednak zmieniło w Puszczy Białowieskiej, a motorem tych zmian jest turystyka. Obecna sytuacja nie jest taka sama, jak podczas wizyty ministra Tokarczuka. Na przestrzeni ostatnich lat uwidoczniły się bowiem korzyści, które ludność lokalna odnosi z istnienia Białowieskiego Parku Narodowego.

Niestety, powiększenie parku narodowego utknęło w konsultacjach międzyresortowych. Ministerstwo środowiska dotychczas nie ustosunkowało się do opracowanej inicjatywy legislacyjnej. Po raz kolejny jedną z przeszkód rzutujących na brak odpowiedzi ze strony resortu jest sprzeciw i nieufność samorządów lokalnych. W swoim oświadczeniu samorządowcy wyrazili stanowczy sprzeciw wobec planów poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego na obszar całej Puszczy. Ministerstwo, obawiając się protestów ze strony samorządów, nie odważyło się na podjęcie działań na rzecz powiększenia parku.

Tym samym oddala się możliwość realizacji zapisów zawartych w „Krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej oraz Programu działań na lata 2007-2013”, zatwierdzonej Uchwałą nr 270/2007 Rady Ministrów z dnia 26.10.2007 r., w której powiększenie Białowieskiego Parku Narodowego figuruje jako zadanie priorytetowe.

W analizie obecnych realiów nie można pominąć Lasów Państwowych – instytucji, która nie jest zainteresowana przekazaniem terenów trzech puszczańskich nadleśnictw (Białowieża, Browsk i Hajnówka) pod zarząd Białowieskiego Parku Narodowego. Nie sposób tym samym bagatelizować wpływu, jaki ta instytucja wywiera na ministerstwo środowiska w celu zachowania obecnego status quo tego ostatniego w Europie lasu o charakterze naturalnym.

Dlatego jednym z głównych elementów kampanii prowadzonej przez Podlaski Oddział Pracowni, mającej na celu ochronę naszego najstarszego lasu, jest próba przekonania społeczności lokalnej do pomysłu powiększenia Parku. Zdaniem obserwatorów, jest to ostatnie ogniwo w procesie uzyskania społecznej zgody na ocalenie kulturowo-przyrodniczego skarbu Puszczy Białowieskiej.

Pod hasłem „Nasza Puszcza. Wiele jej zawdzięczamy. Czy zasługuje na taki los?”, Stowarzyszenie rozpoczęło akcję, która ma na celu uświadomienie mieszkańcom okolic BPN korzyści płynących z sąsiedztwa chronionego obiektu i szans, które wynikają z jego powiększenia. Środkami, które mają

pomóc w dotarciu do społeczności lokalnej, są wielkoformatowe reklamy na ulicach Narewki, Hajnówki i Białowieży, oraz spoty w telewizji regionalnej. W treści billboardów i bannerów nieprzypadkowo znalazły się odniesienia do kulturowego dorobku terenu Puszczy. Obok hasła odwołującego się do indywidualnych odczuć mieszkańców w stosunku do prastarego lasu, znalazły się również ludowe ornamenty białoruskie. Jest to ukłon w stronę tego, co ginie wraz z pierwotnym charakterem puszczańskich lasów – niepowtarzalnej lokalnej tradycji.



W ramach akcji planowane są również warsztaty i spotkania skierowane do lokalnej młodzieży. Przy współpracy z Towarzystwem Ochrony Krajobrazu zostanie wydany wzornik architektoniczny, zawierający wytyczne służące zachowaniu typowej, lokalnej architektury, autorstwa architekta – Janusza Korbela, oraz słownik nazw starych przedmiotów związanych z ginącą kulturą materialną okolic Puszczy, autorstwa Natalii Gierasimiuk i Anny Kondraciuk.

Kolejna atrakcja jest skierowana do wielbicieli komiksów – w przygotowaniu jest komiks nawiązujący do sytuacji, w jakiej znajduje się aktualnie Puszcza Białowieska, autorstwa Ryszarda Dąbrowskiego, twórcy kultowego komiksu o przygodach Likwidatora.

Większość wspomnianych działań ma pomóc w uświadomieniu społeczności lokalnej dramatycznej sytuacji, w jakiej znajduje się jej największy skarb. Na ponad 70% obszaru Puszczy nadal ma miejsce rabunkowa gospodarka leśna. Corocznie z Puszczy wywozi się ponad 150 tys. m³ drewna – to więcej biomasy niż Puszcza jest w stanie „wyprodukować”. Puszcza Białowieska traci przez to swoją rangę i powoli upodabnia się do zwykłego lasu gospodarczego. Świadczy o tym m.in. zawieszenie dyplomu Rady Europy, którym dotychczas szczylił się Białowieski Park Narodowy.

Inicjatywa ma na celu przekonanie mieszkańców, że sędziwy, stary, a nawet obumierający i odradzający się w naturalny sposób las, przyniesie lokalnej społeczności o wiele więcej korzyści niż jednorazowy zysk z jego wycięcia na cele gospodarcze lub pod pretekstem ochrony przed szkodnikami. Na podkreślenie zasługuje przy tym fakt, że konserwatorska ochrona Puszczy nigdy nie oznaczała braku drewna na zaspokojenie podstawowych potrzeb ludności lokalnej.

Jak podkreślają inicjatorzy działań, „turyści odwiedzający Puszcę Białowieską nie są zainteresowani rosnącymi w rzedach uprawami leśnymi, spotykanymi w całym kraju. Przyjeżdżają tu, żeby zobaczyć stary las o charakterze naturalnym.

Optymizmem napawa fakt, iż młodzież nie godzi się z zaściankowością Hajnówki i krytykuje marazm samorządu. Jak mówi Basia Gryniewicka, licealistka z Hajnówki: „Młodzi ludzie wyjeżdżają. Lokalne władze nie starają się aktywnie wspierać rozwoju z myślą o nich, chociażby poprzez wykorzystanie szans, jakie niesie ze sobą powiększenie parku narodowego”.

Głos w dyskusji powinni zabrać zatem mieszkańcy, dla których turystyka puszczańska jest miejscem pracy albo szansą na jego utworzenie. Staje to się tym bardziej oczywiste w kontekście często emocjonalnego związku mieszkańców z terenem Puszczy. Sąsiadująca z parkiem narodowym Białowieża przeżywa gwałtowny rozwój. Każdego dnia kilkadziesiąt osób z Hajnówki dojeżdża do pracy w Białowieży. Niemal każde gospodarstwo oferuje pokoje do wynajęcia. Z informacji zawartych na stronach internetowych Gminy Białowieża wynika, że ponad 60% gospodarstw rolnych w gminie nie utrzymuje się już z produkcji rolnej – domeną ich działalności stała się turystyka. W ostatnich latach stanęły tu cztery hotele, z których tylko jeden daje pracę ponad 100 osobom. Coraz mniejsze znaczenie ma także zatrudnienie w sektorze drzewnym. W ostatnich latach puszczańskie nadleśnictwa przynoszą kilkumilionowe straty.

Białowieża jest najlepszym i namacalnym dowodem, że sąsiedztwo parku narodowego może stać się

gwarantem rozwoju. Jest to również argument za tym, żeby beneficjentami obsługi puszczańskiej turystyki byli właśnie lokalni mieszkańcy. Dlatego powiększenie parku stanowi szansę także dla Hajnówki. Inne miejscowości również mogą zyskać dzięki swojemu położeniu na granicy parku obejmującego całą Puszcę Białowieską. Wśród nich znajduje się Narewka ze swoją skromną bazą noclegową. Gdy otrzyma impuls w postaci bezpośredniego sąsiedztwa sławnego na całym świecie obszaru chronionego, zyska szansę i bodziec do rozwoju lokalnej infrastruktury turystycznej, generującej miejsca pracy.

Samodzielny wysiłek samorządów, odzwierciedlający mające już miejsce korzyści mieszkańców z turystyki, w stronę zmiany statusu Parku, zaowocowałyby stworzeniem przyjaznych warunków dla powiększenia BPN. Niemniej jednak zdecydowane wsparcie ze strony władz centralnych nie pozostaje tutaj bez znaczenia, ze względu na obwarowaną żądaniami wsparcia finansowego wolę samorządów. Pozostaje zatem mieć nadzieję, że opracowane przez Zespół ekspertów projekty ustaw nie trafią do kosza i doczekają się rychłego wdrożenia.

Adam Bohdan, Rafał Dziemiński



Niniejszy artykuł został opublikowany dzięki pomocy finansowej Unii Europejskiej. Za treść tego dokumentu odpowiada Stowarzyszenie „Pracownia na rzecz Wszystkich Istot” Oddział Podlaski, poglądy w nim wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.

Projekt współfinansowany ze środków Funduszu Rozwoju Społecznego Społeczeństwa Obywatelskiego (Edycja 2008).

Działania Podlaskiego Oddziału Pracowni współfinansowane są ze środków otrzymanych od Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.